№ 240
D. 9. Października.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Odnowienie przyiazni Sułtana Baiazeta z Królem Polskim 1502.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Reskrypt N. P A N A. „ Do naszego Rzeczywistego Tajnego Radcy *Nowosilcowa.* „ Znakomite i użyteczne usługi wasze, zwracały zawsze ku Wam przychylność najukochańszego Naszego Brata, spoczywaiącego w BOGU Cesarza ALEXANDRA PAWŁOWICZA, który zaszczycił Was urzędowaniem dowodzącem szczególniejszego Jego zaufania. Jako uznanie zasług waszych i ze względu na szczególne świadectwo J. C. MOŚCI CESARZEWICZA o ciągłych pracach waszych, najłaskawiej mianuiemy Was kawalerem orderu S. Apostoła *Andrzeia*, którego znaki przyłączaiąc tu, zostaiemy wam przychylni Naszą Cesarską życzliwością —*(zSenat: wiadomości)*

Artykuł nadesłany.— Z ukontentowaniem przyięto wiadomość o maiącem się zawiązać Towarzystwie do rozdawania *Zupy Rumfordckiej* ubogim, wyżywienie tym sposobem znacznej liczby ludzi, za cenę za którą ledwie trzecia część z nich kupuiąc żywność poiedynczo, mogła by się nasycić; udzielenie pokarmu zdrowego, smacznego tym którzy nawykli najmniej dobranemi się zasilać, pięknem iest zaiste zatrudnieniem dla *Towarzystwa Miłośników ludzkości*; spodziewać się należy, iż toż Towarzystwo przykładem podobnych, w *Berlinie*, w *Hamburgu*, i innych, zwróci szczególną swą uwagę, na używanie *Galarety z kości*, która gdy raz u nas poznaną będzie, nieprzyliczone dla szpitali i więzień przyniesie korzyści.

Artykuł nadesłany. — Biorąc powód z radości iaką moiej żonie sprawiłem ofiarowaniem iej nader pięknej pamiątki, to iest: Krzyżyka wytwornością Estamu i skończonością roboty szczególniej zaleconego, z napisem *Pamiątka 50letniego Jubileuszu w r.* 1826, skwapliwie donoszę wszystkim dobrym mężom, chcącym takową przysługę lubym Towarzyszkom życia uczynić, że podobnych pamiątek mogą dostać u JP. *Litkiego* Jubilera mieszkaiącego na Podwalu Nr 520. Gatunki i ceny tych Krzyżyków, zastosowane są do różnej możności kupuiących. Wyrobiony z dobrego złota, kosztuie zł: 42, srebrny zł: 9, bronzowy pozłacany, tyleż, bronzowy nie złocony zł: 3. Co do kształtu iednak wszystkie zarówno są piękne. N.

Wczoraj na smętarzu Powązkowskim pochowano szanowne zwłoki ś. p. *Katarzyny z Sadkowskich* Małżonki JW. *Jana Kuzniczowa* Deputowanego na sejm z Cyrkułu VII Miasta Stołecznego Warszawy. Exportował JW. JX. *Węgierski* Dziekan Metropolitalny, otoczony licznem Duchowieństwem świeckiem i zakonnem; rozpoczynały orszak pogrzebowy sieroty, którzy w tej litościwej Pani utracili swą opiekunkę, a trumnę otaczali pogrążeni w nieotulonym żalu krewni, nader liczne grono przyiaciół, i załani łzami wieśniacy z wsi *Skurosze.*

Wczoraj przybyli do *Warszawy* z miasta *Moskwy* Hrabia *Salizi* Kapitan, i Porucznik

wie należący do orszaku Xcia *Raguzy*, który w tej stolicy iest spodziewany.

Drugi tydzień *Października* rozpoczął się iakby wiosenną pogodą; wczoraj w południe *Saski Ogród* był gośćmi napełniony, a wieczór iak wśród lata wywiódł mnóstwo mieszkańców stolicy na przechadzki.

Lubownicy muzyki, istotnie byli wczoraj zadowolnieni z dokładnego wykonania pięknej Opery *Sroka złodziej* i przywołali JPanią *Meierowę*.

D. 6 b.m. umarła *Anna Grabenbaur* maiąca lat 115, żywiona przez litość w iednym z tutejszych zacnych domów. Ta Kobieta przez całe życie nie chorowała; od urodzenia miała głuchotę w iednem uchu, a od 8miu lat ogłuchła zupełnie i ociemniała. Aż do zgonu miała wyborny apetyt, a chociaż postradała wszystkie zęby, iednak żuła najtwardsze potrawy. Zostawiła liczne potomstwo wnuki i prawnuki. Jedna z iej córek ma teraz lat 80.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji*.

Z Hrabstwa *Galwaj* z *Jrlandji* przybyła nakoniec pomyślna wiadomość, spokojność wróciła zupełnie, i zrodziły kartofle. — Do niedostatku który panuie dotąd w *Manszestrze*, przyłączyła się ieszcze choroba krwawej biegunki, która iest teraz powodem śmierci wielu biednych ludzi, niemaią oni przyzwoitego mieszkania i z nędzy tułaią się nawet po wilgotnych piwnicach. — Najwyższy Kommissarz wysp *Jońskich*, Lord *Adams* który bawił za urlopem przez nieiaki czas w *Londynie*, wrócił do *Korfu*. — Pewna osoba nadesłała artykuł do redakcji gazety Angielskiej *Times*, w którym między innemi donosi, iż maszyny parowe okrętów, przeznaczonych dla *Grecji*, są tak zepsute, iż niezdadzą się iak tylko na sprzedaż dla *Wice Króla Egiptu*. — W niektórych małych miastach *Szkocji*, dowiedziawszy się mieszkańcy o wolności wpuszczenia zboża z zagranicy do portów Angielskich, dawali wesołe uczty i oświecili okna swoich domów. — W Grudniu r. b. w *Londynie* wyjdzie z druku, opis życia *Napoleona*, wydany przez *Walter Skota*. — Niedawno odbyło się w *Londynie* uroczyste otwarcie nowej bożnicy tameczney gminy *Starozakonnych*. Budowa tego gmachu, iest w najnowszym guście, i zawiera w sobie miejsce na 500 osób płci mężkiej, oraz piękną galerją dla 300 kobiet. Swięty przybytek unosi się pośrod sali, na kolumnach *Jonickich*, około którego zawieszono 11 świeczników mniejszych i większych. Oprócz tego, iest także zrobione miejsce na orkiestrę, która się ma składać z różnych instrumentów dętych i rżniętych. — Poseł *Portugalski* przy dworze *Angielskim*, niedaie żadnemu *Hiszpanowi* paszportu do *Lisbony*. — Odebrano listy z *Ankony*, które powtórnie rozgłaszaią, że Lord *Kochran* przybył z 23 okrętami do *Archipelagu*, zdaie się, że ta wiadomość iest tak płonna iak wszystkie poprzedzaiące.

z *Francji*.

Gazeta *Konstytucjonista* z listu prywatnego donosi następuiącą wiadomość z *Madrytu* pod d. 16 z.m. „Dezercja coraz bardziej się powiększa w naszem Królestwie. 2000 zbiegów z różnych korpusów połączywszy się do pomaszerowali przez prowincją *Alenteio* do *Portugalji*, gdzie przybywszy wysłali deputacją do Gubernatora *Welwes*, przez którą oświadczyli, iż maią chęć służyć rządowi Portugalskiemu; ten Gubernator postąpił sobie z temi zbiegłemi zbiegami, tak iak poprzednio z 2 szwadronami iazdy hiszpańskiej, to iest: wysłał sztafetę do *Lisbony*, a kolumnie tych zbiegów rozkazał się zatrzymać przy granicy tak długo, dopóki od rządu swego nieodbierze względem nich dalszego rozporządzenia. Ci zbiegli bę-

dąc bez żywności i żołdu, zapewne wpadną do pogranicznych włości hiszpańskich, gdzie tak, iak i ich poprzednicy zabierać będą od tamecznych mieszkańców bydło i inne potrzeby do żywności. — Mówią o rozpuszczeniu wszystkich pułków linjowych *Hiszpańskich*, niemniej o organizacji nowej armji, która od teraźniejszej będzie o 26,000 ludzi mocniejsza. Porucznik który Pułkownikowi dowodzącemu zapóźno był doniosł o dezercji kompanji iazdy z iego pułku z miasta *Oliwenca*, został z rozkazu Królewskiego nietylko zdegradowany, ale nadto haniebnie wypędzony z pułku. Baron *Kennerik* Poseł *Saski* przy dworze Hiszpańskim udał się do *Drezna*. — Xże na *Berwiku* i *Albie* ieden z najbogatszych Grandów hiszpańskich, umarł na zapalenie płuc, maiąc lat 34. — Były Poseł portugalski przy dworze Hiszpańskim *Seweryn Gomes* który iak wiadomo otrzymał niedawno uwolnienie od Rządu Portugalskiego, iako też były Jenerał Portugalski *Silweira*, wstąpili wsłużbę wojskową do 1go bataljonu ochotników Królewskich, iako prości żołnierze. — W okolicy *Tortozy* zebrała się banda rabusiów składaiąca się do 500 ludzi, która niszczyła tameczne włości i paliła domy liberalistów. Niedawno ci rabusie okazali się pod miastem *Tortoza*, gdzie tameczny dowódca nie maiąc dostateczney siły zbrojnej, cofnął się do *Cytadelli*, gdzie tak długo pozostał, aż nadszedł na pomoc bataljon piechoty linjowej i rozproszył tych łotrów. — Dzienniki *Paryzkie* doniosły, iż pewien Żyd spalony został w *Walencji*, lecz przekonano się o fałszu niniejszego podania, oraz że nikt nie został potępionym z powodu herezji, czarodziejstwa, żydostwa, bezbożności, lecz że zgładzono *Hiszpana* za zupełnie inne przestępstwo, któreby nietylko w Hiszpanji było karane ogniem. Ciało iego rzucono na stos po uskutecznionem poprzednio zaduszeniu. Wyrok iest wprawdzie surowy, ale religja niemiała tu najmniejszego wpływu.

z *Niemiec*.

Xże i Xżna *Klarencji* (brat Króla Angielski:) przybyli d. 24 z. m. z licznym orszakiem do *Akwisgranu*, gdzie przenocowawszy udali się w dalszą podróż do *Kale*, zkąd popłyną na powrot do *Anglji*. — W *Grenindze* znajduie się teraz 8,000 chorych, których tylko 12 lekarzy opatruie, i na nieszczęście 2ch z tych lekarzy z powodu słabości nie mogą być teraz czynnemi; wydano przeto odezwę do uczniów medycyny w uniwersytecie w *Leodjum*, ażeby kilku z nich, przybyło na pomoc nieszczęśliwym współziomkom, poczem 12 kandydatów medycyny ofiarowało się najchętniej udać się do *Greningi*, dla dania pomocy tamecznym chorym. — Miasto *Ostenda* przez explozją młynu prochowego (oczem onegdaj było doniesionem) ma szkody 3 miljony złot: niderl: wyśledzono dotąd, iż 226 ludzi mniej lub więcej iest ranionych, huk tej gwałtownej explozji słyszano o 6 mil od *Ostendy*.

Władza miasta *Greningi*, wydała odezwę do tamecznych mieszkańców, żeby zebrali po między sobą składkę na biednych chorych w tem mieście. Pan *Gombin* Lekarz Angielski, który od kilku lat mieszka w *Bruxelli*, odebrał wezwanie od kollegjum lekarskiego w *Londynie*, żeby się udał do *Greningi*, i wybadał źródło i gatunek panuiącej zaraźliwej febry, niemniej iakie skutki ta choroba zasobą pociąga. Pan *Gombin* wkrótce uda się do tego miasta.— Najnowsze listy z *Londynu* donoszą iż iest mało nadziei żeby Xże *Jork* brat Króla Angielskiego wrócił do zdrowia. Choroba tego Xcia iest wodna puchlina, która coraz bardziej się powiększa.— W *Bawarji* znaczna liczba *Koni* chorowała na zarazę nazywaną zgniłą febrą, 1 pułk Artyl: Bawa: utracił przez to wszystkie konie!

Dnia 16 z.m. huk zarmat i odgłos dzwonów zwiastował miastu *Hilburgshausen* stolicy Xięstwa tegoż nazwiska; że Xięciu Jerzemu *Hilburgshausen* szczęśliwie Syn się narodził.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M.S. Warszawy.

Gdy dworek drewniany pod Nr 1945 przy ulicy Dominikańskiej przez starość zupełnie zdezelowany i do reperacji nie kwalifikuiący się, zmocy postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z daty 27 Maia 1817 r. na rozebranie drogą policyjną wskazanym został; przeto Urząd Municypalny wzywa niniejszym chęć nabycia superficjów ztegoż Dworku zobowiązkiem rozebrania go, i uprzątnienia placu, maiących, ażeby się w dniu 17 b.m. o godzinie 11 przed południem w miejscu stawili, gdzie sposobem licytacji przez Jnspektora Wydziału 3go odbyć się maiącej, za gotowe pieniądze więcej daiącemu też superficja za własność przyznane będą. — Warszawa d. 6 Październ: 1826 r. — Wice Prezydent Łubowidzki. — Za Sekretarza Jlnego Wiernicki.

Sąd Policji Prostej Powiatu Szadkowskiego.

W czasie Jarmarku na S. Mateusz r.b. w Łowiczu odbywaiącego się, z podworza porą nocną z dnia 21 na 22 Września r. b. ukradzionym został Koń maści skarogniadej, z gwiazdą na czole, rok 4 na 5 maiący, dwie pętliny tylne białe i dotąd pomimo usilnych starań nie wyśledzony. Wzywa przeto wszelkie władze Policyjne a wszczególności osoby prywatne, ażeby na Konia pomienionego baczne swe oko zwróciły i wrazie dostrzeżenia gdziekolwiek sprawcę kradzieży ujęły, i wraz z Koniem Sądowi tutejszemu dostawić raczyły do wydania go uszkodzonemu. W Szadku d. 26 Września 1826 r. — *Hałaczkiewicz* Podsędek.

Zgubioną została Książka Szynkarska z napisem Rejzla Prejs pod Nr 415 na Pradze. Znalazca raczy oddać przy ulicy Miodowej do Magazynu Administracji, za dobrą nagrodą.

W Handlu Żelaznym przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460. wszelkie wyroby z rękodzielni Lipkowskiej do WWPP. Józefa Paschalisa i Berharda należącą, cząstkową, na łokcie, za cenę fabryczną przedane będą.

W Księgarni *Józefa Pukszty* przy ulicy Sto Jańskiej Nr 21, wyszedł z druku 1) *Kalendarz* na rok 1827 Astronomiczno-Gospodarski, Polski i Ruski, z opisem Swiąt, dni galowych w Rossji i Królestwie Polskiem, Swiąt Żydowskich, Poczt i Jarmarków, zawieraiący przy tem Sekreta ciekawie i Powieści, na każdej stronicy miesiąca znajduie się Rycinka wyrażaiąca znaki niebieskie i prace gospodarskie, z wymienieniem na dole co w tym miesiącu w polu w domu i w ogrodzie czynić należy, z najnowszych Autorów zebrane. Cena półtora złotego, przekładany papierem zł: 2.—2) Książka do nabożeństwa. Wzniesienie myśli do BOGA, dla użytku pobożnych, nowo wydana 1826, na zwyczajnym papierze, ryciną przyozdobiona; zło: 2 i pół, oprawna w papier safjanowy zło: 3, na dobrym papierze w porządnej oprawie w safjanie zło: 10.— 3) Wieczory w Zamku Nadreńskim, powieść oryginalna, 1826, cena zło: 4. — 4) Matylda Rokeby, Romans Poetyczny, prozą *Waltera Skotta*, przekład *Wandy Małeckiej*, 1826, tomów 2, cena zł: 6.

Administrator i Wójt Gminy Ekonomji Rządowej Warszawskiej Części I-ej.

Uwiadamia niniejszym Szanowną Publiczność, iż d. 11 Października r.b. o godzinie 9tej zrana, na gruncie wsi Saskiej Kępy odbywać się będzie publiczna Licytacja wystawionych na sprzedaż za gotowe pieniądze, Zabudowań drewnianych, Drzew owocowych do wykopania zdatnych, Gruntów czynszowych, pozostałych po zmarłym Krystjanie Pankratz. O warunkach Licytacji każdego czasu dowiedzieć się można w Urzędzie Wójta Gminy, i na Saskiej Kępie u Jana Habelmann Opiekuna Sukcessorów nieletnich. — W Lewandowie dnia 20 Września 1826 r. *Lewandowski.*

Uwiadamiamy publiczność, iż mamy na składzie w Handlu Sukiennym PP. Koch et Ziegler przy ulicy Miodowej, partją draps de dames w różnych kolorach do sprzedania na sztuki i na łokcie. —

Bormann et Krug.

Bracia Raiber Ogrodnicy nowo przybyli z Holandji z różnemi Cebulami kwiatowemi, w różnych kolorach gatunkach, iakie się w tym kraiu znajdować mogą. Mieszkaią przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603 w Hotelu Lipskim.

Teatr. Jutro Komedja *Odwet* czyli *Barbara polska* i Kome: *Pierwsza lepsza.*